



08.02.2020

Kalisz Scena Kameralna

„TRANSFUGIUM”



Wanda Skarbińska-Zdrok zaproponowała 58-miu członkom i sympatykom Koła Zakładowego PTTK przy Hucie Aluminium Konin spore wyzwanie filozoficzne oferując nam spektakl „Transfugium” wyreżyserowany przez Krzysztofa Rekowskiego wg jednego z opowiadań bizarnych polskiej noblistki Olgi Tokarczuk. Dla nieznających prozy pisarki, ale też dla jej wielbicieli adaptacja tak intelektualnego dzieła stanowiła sporą zagadkę. Tym bardziej, że nie akcja, a słowo są w tym utworze najważniejsze, więc jakim cudem można zaadaptować na scenę tylko dialogi i oprzeć spektakl na intelektualnych reakcjach widowni i poruszyć jej duchowość oraz silne emocje? Okazuje się jednak, że wielki talent literacki połączony z talentem twórców oprawy scenicznej i wspaniałej gry aktorskiej artystów sceny kaliskiej potrafią „wbić” widownię w fotele. Bardzo proste środki artystycznego wyrazu, takie jak oszczędny ruch sceniczny, mocne i starannie wyważone słowa zaznaczone przez doskonałą dykcję aktorów, podkreślające ich aktualność, ważność i mądrość, wyraziste projekcje video, nastawiona na symbolikę scenografia - wszystko to postawiło przed publicznością pytanie „dokąd zmierzamy, my, ludzie”? Dlaczego wymagamy poszanowania naszych suwerennych praw indywidualnych nie szanując i nie akceptując inności w otoczeniu? Dlaczego uważamy, że mamy prawo podporządkowywać sobie świat, że jesteśmy nadludźmi, nie umiemy koegzystować w przyrodzie i nasz rzekomy geniusz homo sapiens ma prawo przelewać krew tych, których powinniśmy otaczać opieką. Nie lubimy już siebie indywidualnie i w grupie, chcemy być kochani a nie umiemy kochać, a deptamy przez nas świat już nas nie chce. Wiemy, że umieramy, nieważne czy chcemy eutanazji, transfugacji czy śmierci, bo Bóg tak chciał. Oj, jest o czym dyskutować, Człowieku!

Tekst i zdjęcia: Marzena Hampel

